

Sygnatura akt VIII Ga 154/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie, VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Woźniak

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Joanna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2014 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko Przedsiębiorstwu (...) spółce jawnej A. J. (1) i K. B. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 18 lutego 2014 r. sygnatura akt XI GC 1068/13.

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I i II w ten sposób, że oddala powództwo i odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania,

II. odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VIII Ga 154/14

## UZASADNIENIE

W dniu 4 czerwca 2013 r. powód A. S. wniósł pozew o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Przedsiębiorstwa (...) spółki jawnej A. J. (1) i K. B. w S. kwoty 5000 zł z odsetkami ustawowymi od 27.10.2010 r. i kosztami procesu.

W uzasadnieniu swego żądania powód wskazał, iż wykonał na zlecenie pozwanej prace szpachlarsko-malarskie. Po wykonaniu usługi powód wystawił fakturę na kwotę 7.418,40 zł, z czego pozwana uregulowała 2418,40 zł. Co do pozostałej części pozwana odmówiła zapłaty, podnosząc, że powód przy wykonaniu innych prac niż objęte fakturą wyrządził szkodę.

W dniu 29.08.2013 r. został w sprawie wydany nakaz zapłaty postępowaniu upominawczym. Pozwana wniosła sprzeciw od opisanego wyżej nakazu zapłaty zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwana przyznała, że udzieliła powodowi zlecenia na wykonanie robót, jednak z powodu nienależytej ich realizacji zmuszona była do częściowego wstrzymania zapłaty i zastępczego usuwania wad.

Powód zaprzeczył, jakoby wykonane przez niego prace były wadliwe, pozwana po ich wykonaniu nie wzywała do usuwania wad, lecz do naprawienia szkody wyrządzonej (wg pozwanej) osobie trzeciej przy okazji innych prac.

Po uprzedzeniu o zamiarze zamknięcia rozprawy pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda.

**Wyrokiem z dnia 18 lutego 2014 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 października 2010 roku do dnia zapłaty oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.**

Wyrok powyższy Sąd oparł na ustaleniu, że strony zawarły umowę, w ramach której powód zobowiązał się wykonać prace malarsko-szpachlarskie w budynku należącym do spółki (...), w pomieszczeniach wskazanych przez przedstawiciela pozwanej. Materiały dostarczała pozwana. W budynku tym prowadzony był remont, a powód był jednym z podwykonawców pozwanej przy tym remoncie. Prace wykonywane były bez projektu.

**Prace miały zostać rozliczone godzinowo. Ilość godzin była kontrolowana przez przedstawiciela pozwanej. Powód zgłosił A. J. zakończenie prac, przedstawiciel pozwanej oglądał prace powoda, nakazał drobne poprawki, które powód wykonał. Potem nie było już zastrzeżeń. Po zakończeniu prac powód wystawił fakturę na 7418,40 zł z 19.08.2010 r. z terminem płatności 2.09.2010 r., do faktury załączone było wyliczenie godzin. A. J. (1) nie kwestionował ani faktury, ani wyliczenia godzin, po wystawieniu faktury wypłacił powodowi 2.418,40 zł.**

Na zlecenie pozwanej powód wykonywał także naprawę płytek na tarasie mieszkania, należącego do E. B.. Przedstawiciel pozwanej zarzucił powodowi, że jego pracownicy zniszczyli tam blat kuchenny, powód zgodził na potrącenie kosztów naprawy z faktury za tamte prace. Był to blat z płyty paździerzowej, miał dwie małe dziurki, jakby nadpalone. Wynagrodzenie za prace powoda na tarasie miało wynieść ok. 1200 zł brutto, przedstawiciel pozwanego koszt naprawy blatu szacował na 550 zł, ale powód w ogóle nie dostał wynagrodzenia za naprawę płytek na tarasie.

W dniu 26.10.2010 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty 5.000 zł. W odpowiedzi pismem z tej samej daty pozwana oświadczyła, że podczas wykonywania prac w mieszkaniu E. B. powód zniszczył meble kuchenne i deklaruował się wymienić uszkodzone elementy, mimo upływu 2 miesięcy nie zostało to wykonane. Wobec tego pozwana poinformowała, że wstrzymuje zapłatę 5.000 zł za wykonane usługi do czasu usunięcia szkody, która to zostanie uznana za usuniętą po dostarczeniu pisemnego oświadczenia lokatorki o usunięciu szkody i braku dalszych roszczeń. Pozwana oświadczyła, że zapłata nastąpi natychmiast po dostarczeniu takiego potwierdzenia. W kolejnym piśmie powód ponowił wezwanie.

Pismem z dnia 3.12.2010 r. kierowanym do Naczelnika Urzędu Skarbowego w S. pozwana wskazała w odpowiedzi na zajęcie wierzytelności powoda, że powód wystawił pozwanej 2 faktury, do zapłaty pozostało 5.341,40 zł, z uwagi na niewykonanie prac naprawczych stanowi to należność sporną, która znajdzie ostateczne rozstrzygnięcie do końca grudnia. Po tym terminie na konto urzędu pozwana zobowiązała się przekazać kwotę pozostałą po rozliczeniu wzajemnych zobowiązań.

Przystępując do rozważań Sąd wskazał, że powództwo jest uzasadnione.

Powód dochodził wynagrodzenia za wykonane na rzecz pozwanej prace malarsko-szpachlarskie. Zatem podstawą prawną żądań powoda jest art. 627 k.c..

Udowodnienie zawarcia umowy i jej treści, w tym wysokości należnego wynagrodzenia, było obowiązkiem powoda (art. 6 k.c.). Stosownie jednak do art. 229 i 230 k.p.c. nie wymagają dowodu okoliczności przyznane przez stronę przeciwną i takie, co do których strona nie wypowiedziała się i mając na uwadze wyniki całej rozprawy, można je uznać za przyznane.

Powód w pozwie wskazał, że domaga się zapłaty wynagrodzenia, które wynieść miało 7418,40 zł, z czego pozwana uregulowała 2418,40 zł. Były to więc twierdzenia o faktach: o zawarciu umowy i o tym, że umówione wynagrodzenie

to 7418,40 zł. Stosownie do treści art. 210 § 2 k.p.c. pozwany winien był ustosunkować się do tego twierdzenia, a z mocy art. 504 § 1 k.p.c. powinno to nastąpić już w sprzeciwie. Pozwany w sprzeciwie nie podniósł, że wynagrodzenie wskazane przez powoda jest niezgodne z umówionym, wskazał wyłącznie, że powodowi zlecono wykonanie robót, jednak z powodu nienależytej ich realizacji pozwany zmuszony był do częściowego wstrzymania zapłaty i zastępczego usuwania wad. W sprzeciwie, wbrew obowiązkowi z art. 504 § 1 k.p.c. nie wskazano, na czym polegała nienależyta realizacja, czy dotyczyła robót objętych fakturą załączoną do pozwu, czy innych, nie wskazano kosztów zastępczego usuwania wad.

Opisane zachowania strony pozwanej wskazują, że prowadziła ona proces w sposób rażąco nielojalny. Stosownie do art. 3 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Pozwana przez cały proces ewidentnie uchylała się od realizacji wskazanych obowiązków, zarzuty w sprzeciwie zostały wskazane w taki sposób, by można było potem nadać im w trakcie przesłuchania stron dowolną treść.

Nie zasługuje na aprobatę takie postępowanie pozwanego, który wskazuje na nienależyte wykonanie umowy przez powoda, bez konkretnego wskazania, na czym owo nienależyte wykonanie miałyby polegać. Taka sytuacja uniemożliwia obronę stronie powodowej, nie wie ona bowiem, jakie są jej stawiane zarzuty i jakimi dowodami mogłaby je zwalczać. Nielojalne postępowanie pozwanej w procesie uprawnia do przyjęcia, że wszystkie podniesione na rozprawie twierdzenia powinny zostać uznane za spóźnione.

Powód bowiem, otrzymując sprzeciw, skierował swą aktywność na wykazywanie, że prace w A. W. zostały wykonane poprawnie. Tymczasem na rozprawie okazało się, że zarzuca mu się wyrządzenie szkód osobie trzeciej bez związku z pracami za które powód żąda wynagrodzenia.

Sąd uznał za niewiarygodne zeznania przedstawiciela pozwanej. Wskazał również, że pozwana nie zgłosiła w sposób wyraźny zarzutu potrącenia, mimo zawołanego wskazania przez pełnomocnika pozwanego, że zniszczenie blatu lokatora „może mieć znaczenie dla potrąceń”.

Wobec tego na podstawie zeznań powoda, pism pozwanej z postępowania przed procesem i na podstawie faktury Sąd ustalił, że wynagrodzenie wskazane w fakturze odpowiada wynagrodzeniu, na które strony się umówiły i żądanie pozwu jest usprawiedliwione.

Pozwana podniosła też zarzut przedawnienia. Wedle art. 118 k.c. termin przedawnienia wynosi dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Natomiast stosownie do art. 646 k.c. roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane - od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane.

Zgodnie z art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Zeznania powoda wskazują, że fakturę wystawiono po oddaniu prac, zatem owo oddanie musiało nastąpić najpóźniej w dacie wystawienia faktury (18.08.2010 r.). Wobec tego termin przedawnienia upłynąłby 18.08.2012 r. W międzyczasie zostały złożone pisma, wskazujące na uznawanie roszczenia przez pozwaną (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). W piśmie z 26.10.2010 r. (odpowiedź na wezwanie do zapłaty 5000 zł) pozwana oświadczyła, że wstrzymuje zapłatę 5000 zł za wykonane usługi do czasu usunięcia szkody u E. B., a więc przyznała, że powodowi przysługuje roszczenie w takiej wysokości. Także w piśmie z 3.12.2010 r. kierowanym do urzędu skarbowego pozwana wskazała, że taka należność powodowi przysługuje, a jedynie może zostać pomniejszona po rozliczeniu wzajemnych zobowiązań.

Art. 124 § 1 k.c. stanowi, że po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. Ponieważ pismo z 3.12.2010 r. jest ostatnim, w którym pozwana dała wyraz istnieniu wierzytelności, należy przyjąć, że od 4.12.2010 r. przedawnienie zaczęło biec na nowo i upłynęło 4.12.2012 r., a więc przed wniesieniem pozwu. Sąd Rejonowy uznał jednak, że podniesienie w niniejszej sprawie zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa. Stosownie do art.5 k.c. nie można

czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. W niniejszej sprawie na niedopuszczalność zarzutu wskazuje sposób, w jaki pozwana prowadziła proces i sposób, w jaki podniosła zarzut przedawnienia. Pozwana prowadziła proces w sposób nieczytelny dla powoda, starała się skierować jego uwagę na niewykazane kwestie (brak odbioru, wady), natomiast odwrócić tę uwagę od kwestii, że roszczenie może być uznane za przedawnione. Wszystko to w ocenie Sądu Rejonowego zmierzało do tego, by powód nie podjął obrony przed zarzutem przedawnienia (i tak też się stało), wskazując np. na dowody, z których wynikałoby, że po piśmie z 3.12.2010 r. były inne sytuacje (np. rozmowy telefoniczne), w trakcie których pozwana uznawała roszczenie.

W konsekwencji żądania powoda uwzględniono w całości, także co do odsetek ustawowych (art. 481 k.c.), przy czym termin płatności ustalono na podstawie faktury, uznając, że odpowiada ona umowie stron.

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. oraz § 6 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. Nr 163, poz. 1349).

Wyrok powyższy zaskarżyła pozwana, zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego w postaci art. 117 § 2 k.c. w związku z art. 646 k.c. przez brak jego zastosowania, pomimo że z materiału dowodowego niezbitnie wynika, że przedawnienie upłynęło najpóźniej w dniu 4 grudnia 2012 r., a więc pół roku przed wniesieniem pozwu;

- naruszenie prawa materialnego w postaci art. 5 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie pomimo tego, że pozwana w żaden sposób nie utrudniała wcześniejszego dochodzenia roszczenia przez powoda oraz pomimo tego, że powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie zgłosił zarzutu nadużycia prawa w postaci podniesienia zarzutu przedawnienia przez stronę pozwaną;

- naruszenie przepisu postępowania art. 230 k.p.c. poprzez uznanie, iż mając na uwadze wyniki całej rozprawy pozwana przyznała twierdzenia powoda o zasadności dochodzonego przez niego roszczenia i jego wysokości pomimo tego, że zakwestionowano prawidłowość robót powoda przez wskazanie ich wadliwości już na etapie złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty, co miało istotny wpływ na wynik sprawy;

- naruszenie przepisu postępowania art. 503 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, iż twierdzenia pozwanej o faktach oraz zarzuty nieudowodnienia istnienia i wysokości roszczenia oraz przedawnienia są spóźnione, a przez to winny być pominięte, pomimo tego że uwzględnienie tych twierdzeń i zarzutów nie spowodowałoby zwłoki w rozpoznaniu sprawy, co miało decydujący wpływ na wynik sprawy.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu poniesionych przez nią w postępowaniu przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych powiększonych o koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Skarżąca wniosła również o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu poniesionych przez nią w postępowaniu przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych powiększonych o koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca wskazała, że Sąd I instancji błędnie nie wziął pod uwagę zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia dochodzonego przez powoda roszczenia. Pominięcie tego zarzutu nastąpiło pomimo ustalenia przez Sąd, że ewentualne ostatnie przerwanie biegu przedawnienia nastąpiło najpóźniej w dniu 3 grudnia 2010 r. oraz że umowa na podstawie której dochodzone jest roszczenie stanowi umowę o dzieło, co oznacza iż termin przedawnienia roszczenia jest dwuletni. Wobec wszczęcia postępowania dopiero w dniu 4 czerwca 2013 r. powyższe ustalenia wprost winny prowadzić do wniosku, że dochodzone przez powoda roszczenie przedawniło się pół roku wcześniej.

Niesłuszne jest zdaniem skarżącej również powoływanie się przez Sąd I instancji na art. 5 k.c. przy pominięciu zgłoszonego zarzutu przedawnienia. Wyraźnego zaznaczenia w tym miejscu wymaga, iż powód obecny osobiście na rozprawie ponadto reprezentowany był przez zawodowego pełnomocnika ze znacznym stażem i doświadczeniem zawodowym. Sąd I instancji wyraźnie czyni zarzut pozwanej, iż podniesienie przez nią zarzutu przedawnienia nastąpiło dopiero przed samym zamknięciem rozprawy, czym wręcz uniemożliwiono polemikę z tym zarzutem stronie powodowej. Powyższe jednak wynikało z okoliczności zupełnie nie dostrzeżonej przez Sąd I instancji, a mianowicie konieczności wcześniejszego wykazania, że umowa zawarta między stronami była umową o dzieło, co wobec jej formy ustnej i nikłej ilości dokumentów jej dotyczących możliwe było dopiero po przesłuchaniu stron. Dopiero wskutek tego przesłuchania i ustalenia, że umowa między stronami odpowiada umowie o dzieło możliwe było świadome i skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia.

Skarżąca zaznaczyła również, że w toku rozprawy na pytanie Sędziego, pełnomocnik powoda oświadczył, że na skutek uznania roszczenia przez pozwaną nastąpiło przerwanie biegu terminu przedawnienia. Doprecyzowując, kiedy powyższe nastąpiło przyznał jednak, że najpóźniej w grudniu 2010 r. Pełnomocnik powoda mógł chociażby wnieść o odroczenie terminu rozprawy celem umożliwienia mu ustosunkowania się do zgłoszonego zarzutu.

Skarżąca wskazała również, że przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, należy uwzględnić, że opóźnienie w dochodzeniu przedmiotowego roszczenia leży tylko i wyłącznie po stronie powoda, a w każdym razie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw by twierdzić inaczej, opóźnienie w dochodzeniu roszczenia nie może być określone jako nieznaczące ponieważ wynosi 6 miesięcy.

Ponadto obecnie, na etapie postępowania odwoławczego - powód ma pełnię możliwości skutecznej obrony przed zgłoszonym zarzutem przedawnienia, chociażby przywołując nowe fakty i dowody w odpowiedzi na apelację przy wykazaniu, że potrzeba ich powołania wynikała dopiero na tym etapie. Dla powyższych celów pozwana również wnosi o przeprowadzenie rozprawy przed Sądem odwoławczym.

Wreszcie pozwana wskazała, że Sąd I instancji również naruszył przepis postępowania, tj. art. 230 k.p.c. uznając, iż biorąc pod uwagę wyniki całej rozprawy pozwana przyznała twierdzenia powoda o zasadności dochodzonego przez niego roszczenia i jego wysokości. Zastosowanie tego przepisu wchodzi w rachubę jedynie wówczas, gdy jest to uzasadnione wynikiem całej rozprawy. Oznacza to konieczność uwzględnienia zarówno postawy procesowej strony, jak również ostatecznych wyników postępowania dowodowego. W niniejszej sprawie strona pozwana konsekwentnie kwestionowała prawidłowość robót powoda przez wskazanie ich wadliwości począwszy od etapu złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty, przez dowód z przesłuchania przedstawiciela pozwanej aż po mowę końcową jej pełnomocnika. Kwestionowano również wysokość dochodzonego roszczenia. Nie sposób zatem przyjąć, że pozwana nie zamierzała zaprzeczyć zasadności dochodzonego przez powoda roszczenia i jego wysokości gdyż bezsprzecznie dokonała tego zaprzeczenia.

Skarżąca wskazała również, iż doszło do naruszenia przez Sąd art. 503 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, iż twierdzenia pozwanej o faktach oraz zarzuty nieudowodnienia istnienia i wysokości roszczenia oraz przedawnienia są spóźnione, a przez to winny być pominięte. Powyższych twierdzeń i zarzutów nie można zdaniem skarżącej uznać za spóźnione ponieważ ich uwzględnienie nie spowodowałoby w praktyce zwłoki w rozpoznaniu sprawy.

Z powyższym zarzutem ściśle powiązane jest stwierdzenie przez Sąd I instancji naruszenia przez pozwaną art. 3 k.p.c.. Ustalając nielojalne działanie pozwanej, polegające głównie na oględnym sformułowaniu w sprzeciwie od nakazu zapłaty przyczyn, dla których pozwana żąda oddalenia powództwa, Sąd I instancji zupełnie nie spostrzegł, że sprzeciw ten został złożony przez pozwaną działającą wówczas bez profesjonalnego pełnomocnika.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się uzasadniona, albowiem Sąd Rejonowy nietrafnie przyjął, że podnosząc zarzut przedawnienia pozwana nadużyła prawa (5 k.c.).

W zakresie okoliczności sprawy stanowiących podstawę żądania zapłaty Sąd Rejonowy trafnie ustalił stan faktyczny, w szczególności w zakresie treści łączącej strony umowy, uznania roszczenia przez pozwaną, które skutkowało przerwaniem biegu przedawniania, ustalenia początku biegu przedawniania po przerwaniu i daty upływu terminu przedawnienia. Ustalenia te Sąd Okręgowy podziela i czyni częścią własnego rozstrzygnięcia.

Na aprobatę zasługuje ocena prawna w zakresie podstawy powództwa, tj. zakwalifikowania przez Sąd Rejonowy łączącej strony umowy jako umowy o dzieło, uregulowanej art. 627 k.c.

W tym miejscu należy wskazać, co ma istotne znaczenie dla zawartości pisemnych motywów orzeczenia Sądu odwoławczego, że sprawa niniejsza była rozpoznawana w postępowaniu uproszonym, a rozprawa została wyznaczona jedynie na żądanie skarżącej zawarte w apelacji.

Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, zatem zgodnie z art. 505<sup>13</sup> §2 k.p.c. uzasadnienie niniejszego orzeczenia powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Katalog zarzutów, które skarżący może uczynić podstawą apelacji jest w postępowaniu uproszonym ograniczony do zarzutu naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy (art. 505<sup>9</sup> § 1 k.p.c.). Enumeratywne wyliczenie zarzutów mogących stanowić podstawę apelacji oznacza, że w postępowaniu uproszonym ten środek odwoławczy ma charakter ograniczony, a sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach wyznaczonych przez treść podniesionych zarzutów apelacyjnych.

Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ma przede wszystkim ocena, czy Sąd Rejonowy trafnie uznał, że nielojalność strony pozwanej, niweczy skuteczność podniesionego przez nią zarzutu przedawnienia w świetle art. 5 k.c.

Przepis art. 5 k.c. stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

W oparciu o powyższy przepis, w realiach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy uznał, że pozwana prowadziła proces nielojalnie, co miało przejawiać się w podniesieniu zarzutu przedawniania dopiero w głosach stron, a więc już po tym, jak Przewodniczący uprzedził o zamiarze zamknięcia rozprawy. Takie zachowanie strony pozwanej stanowiło w ocenie Sądu Rejonowego nadużycie prawa i w konsekwencji spowodowało, że Sąd ten nie uwzględnił zarzutu przedawnienia.

Wskazać należy, że o ile rację ma Sąd Rejonowy oceniając zachowanie strony pozwanej w kategoriach nielojalności procesowej, o tyle nie można zgodzić się z tym sądem, że stanowi to powód nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia.

W judykaturze przyjmuje się, iż dopuszczenie stosowania art. 5 k.c. jako obrony przeciwko zarzutowi przedawnienia jest z zasady wyjątkowe i pozostaje uzależnione od wykazania okoliczności mających taki charakter. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa uwzględniać należy wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące tak po stronie zobowiązanego, jak i po stronie poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2006 r., IV CK 367/05, Lex nr 371507, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 kwietnia 2013 r., I ACa 1346/12, Lex nr 1313319)

Wskazuje się również, iż przepis art. 5 k.c. ma charakter bardzo wyjątkowy i może mieć zastosowanie w przypadku nadużycia prawa przez osobę korzystającą z zarzutu przedawnienia. Istnieje domniemanie, że osoba uprawniona korzysta z prawa podmiotowego w sposób legalny, zasługujący na ochronę prawną. Kwestionujący takie uprawnienie obowiązany jest wykazać racjonalne przesłanki swojej kontestacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., V CSK 43/08, Lex 515716). Należy przyjąć, iż aby w danym wypadku można było przyjąć, że podniesienie zarzutu przedawnienia godzi w zasady współzycia społecznego, musi zostać w szczególności wykazane, iż beczynność

wierzyciela w dochodzeniu roszczenia była usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami. Istotne znaczenie dla oceny zarzutu przedawnienia z punktu widzenia zasad współzycia społecznego może mieć też czas opóźnienia w dochodzeniu roszczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 594/98, Lex nr 520031). Do tych wyjątkowych okoliczności można zaliczyć np. zapewniania dłużnika, że ureguluje wierzytelności czy też podejmowanie przez niego innych czynności, które w usprawiedliwionym poczuciu wierzyciela mogły wywołać jego przeświadczenie, iż dłużnik zobowiązanie spełni.

W realiach niniejszej sprawy taka sytuacja nie zaszła, a nielojalność pozwanej można datować dopiero w okresie od chwili złożenia sprzeciwu do chwili podniesienia zarzutu przedawnienia tuż przed zamknięciem rozprawy.

Należy zauważyć, iż w piśmie z dnia 26 października 2010 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty. W odpowiedzi na powyższe pismo pozwana wskazała, że podtrzymuje swoją decyzję co do wstrzymania zapłaty za wykonane usługi, do czasu usunięcia szkód powstałych w wyniku działalności powoda. Z pisma tego wynikało zatem ewidentnie, że strona pozwana nie zamierza zapłacić powodowi dochodzonej pozwem kwoty i na tą okoliczność przedstawiła określone argumenty. Powód nie miał podstawy by sądzić, że pozwana ureguluje swoją należność względem powoda, a wręcz przeciwnie, już w październiku 2010 roku dysponował jasnym dowodem na brak po stronie pozwanej zamiaru uregulowania zobowiązania. Co więcej w toku przesłuchania powód podał, że współnik pozwanej A. J. (1) kwestionował ilość przepracowanych godzin i po wystawianiu przez powoda faktury, uregulował jedynie pewną jej część. Zatem pomimo wyraźnych sygnałów ze strony pozwanej, że nie zamierza zapłacić należności, powód zwlekał z wytoczeniem powództwa aż do dnia 5 czerwca 2013 roku, kiedy to pozew w niniejszej sprawie wpłynął do Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie. Kwestia ta także ma znaczenie przy ocenie, czy zarzut przedawnienia mógł być w realiach sprawy skutecznie zwalczony twierdzeniem o nadużyciu przez pozwaną prawa w rozumieniu art. 5 k.c.

Wskazać należy, że rację ma Sąd Rejonowy uwypuklając nielojalność procesową strony pozwanej, co jednak nie mogło spowodować uwzględnienia przedawnionego roszczenia. Co prawda w aktualnym stanie prawnym, w którym zrównano procedurę dochodzenia roszczeń przed sądem gospodarczym z procedurą ich dochodzenia w postępowaniu zwykłym, możliwe jest podniesienie zarzutów aż do zamknięcia rozprawy, jednak stworzenie przez ustawodawcę stronie takiej możliwości miało na celu raczej ułatwienie jej przedstawienia pewnych twierdzeń i zarzutów w sytuacji gdy wcześniej ich przedstawić nie mogą, lub występują w tym zakresie jakieś trudności, nie może zaś być wykorzystywana jako narzędzie służące zaburzeniu koncepcji procesowej strony przeciwnej, za pomocą którego zostaje ona zaskoczona określoną formą obrony pozwanego.

Nie można przy tym uznać za racjonalne tłumaczenia skarżącej, że podniesienie zarzutu przedawnienia przed samym zamknięciem rozprawy wynikało z konieczności uprzedniego dowodzenia, że łącząca strony umowa stanowiła umowę o dzieło, nie zaś umowę o roboty budowlane. Co prawda w pozwie powód faktycznie wskazał, że wykonywał na rzecz pozwanej roboty budowlane, jednak pozwana z kolei w sprzeciwie, wcale nie zwalczała kwalifikacji prawnej umowy łączącej strony, nie twierdziła, że jest to umowa o dzieło. Nie zachodziła konieczność odrębnego dowodzenia, że łącząca strony umowa była umową o dzieło i dopiero po naprowadzeniu twierdzeń na tę okoliczność podniesienie zarzutu przedawnienia, gdyż twierdzenia takie i zarzut przedawnienia mogły być przedstawione równocześnie, co zresztą byłoby spójne. Ponadto w piśmie z dnia 13 stycznia 2014 roku powód wskazywał, że przedmiotem umowy były roboty szpachlarsko – malarskie, jak również odwoływał się do treści art. 637 § 1 k.c. Już z powyższego pisma strona pozwana mogła zatem z łatwością wywnioskować, że powód stoi na stanowisku, iż łącząca go z pozwaną umowa stanowiła umowę o dzieło. Nadto na samym początku rozprawy na pytanie przewodniczącego pełnomocnik pozwanej wprost wskazał, że była to umowa o dzieło, a mimo to wstrzymał się z podniesieniem zarzutu przedawnienia praktycznie do zamknięcia rozprawy.

Powyższe jednak nie niweczy skuteczności podniesionego zarzutu, należy bowiem mieć na uwadze również zachowanie się powoda, zarówno w procesie jak i przed procesem.

Zwrócono już mianowicie uwagę, iż powód zbyt długo zwlekał z wytoczeniem powództwa, mimo iż znał stanowisko strony pozwanej już od października 2010 roku.

Po drugie zaś, nie można uznać, że powód w toku postępowania, mimo późnego podniesienia zarzutu przedawnienia był pozbawiony możliwości obrony przed tym zarzutem. Wskazać należy, iż na rozprawie w dniu 11 lutego 2014 roku powód był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, który w żaden sposób nie zareagował na złożone przez pełnomocnika pozwanego oświadczenie w przedmiocie podniesienia zarzutu przedawnienia. Ma to znacznie tym bardziej, że publikacja orzeczenia była odroczone o tydzień, zatem również na terminie publikacyjnym lub przed jego upływem możliwe było złożenie wniosku o otwarcie na nowo zamkniętej rozprawy i ustosunkowanie się do zarzutu przedawnienia. Nie jest zatem tak, że strona powodowa została całkowicie zaskoczona zgłoszonym zarzutem w sposób, który uniemożliwił jej obronę czy przedstawienie nowych twierdzeń czy dowodów służących zniweczeniu tego zarzutu. Także wreszcie w postępowaniu odwoławczym nie przedstawiono żadnych argumentów, które mogły by stanowić podstawę do uznania, że złożenie zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa, oraz, że bezczynności wierzyciela w wytoczeniu sporu usprawiedliwiona była szczególnymi okolicznościami. Nadużycie prawa w przedmiocie podniesionego zarzutu przedawnienia powinno odnosić się do okoliczności związanych z bezczynnością wierzyciela w skorzystaniu z ochrony sądowej, nie zaś z zachowaniem strony pozwanej w procesie.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zarzut przedawnienia został skutecznie podniesiony, a ponieważ ustalania Sądu Rejonowego co do rozpoczęcia i upływu biegu przedawnienia są w pełni prawidłowe, należało uznać, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono o zmianie zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa. Tym samym pozwana wygrała w całości postępowanie, zarówno przed Sądem I jak i II Instancji. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c.

Przepis ten przewiduje, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

O tym, czy w konkretnej sprawie zachodzi "szczególnie uzasadniony wypadek" w rozumieniu art. 102 k.p.c. decyduje m.in. sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą sprawę. Jeżeli prowadzi ona proces w sposób nielojalny, np. przez usiłowanie wprowadzenia sądu w błąd, albo celowo dąży do przewleczenia procesu lub zwiększenia jego kosztów, to taka strona nie zasługuje na potraktowanie jej w uprzywilejowany sposób i na zwolnienie od zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi (postanowienie Sądu najwyższego z dnia 20 grudnia 1973 roku, II CZ 210/73, Lex nr 7366). A contrario należy także uznać, że skoro taką nielojalnością wykazuje się strona wygrywająca sprawę, przy czym owa nielojalność nakierowana była na stronę przeciwną, to nie ma podstaw by tę stronę (przegrywająca proces obciążać kosztami).

W ocenie Sądu Okręgowego, przedstawione wyżej okoliczności, a wskazujące na nielojalność procesową strony pozwanej, nakazywały uznać, że w sprawie występuje szczególny wypadek uzasadniający nie obciążanie przegrywającego powoda kosztami postępowania.

VIII Ga 154/14

## ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. 2. (...)
3. (...).